

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOLECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznik z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbiorców pismo na miejscu 1 zł 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Polskiej 4250. Kassa Czeszochowska ul. Panny Marii nr. 24.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Czeszochowa, ul. Panny Marii 24. Tel. 245. Skrz. poczt. 45 Redaktor lub jego zastępca przyjmują ogłoszenia z wyjątkiem dla świątecznych od godz. 10-30 po poł. Reklamów nadesłanych nie zwraca.

CENY OGŁOSZENI: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr. W tekście 30 gr. Nadstawka 50 gr. za telefon 20 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe okł. drobny 130 zł. Ogłoszenia zamknięte i nieregularne 25 proc. drożej. Ogłoszenia za granicą 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnym 50 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 150 proc. drożej.

Przed wizytą p. Prezydenta w Estonii.

Baltycki niepokój Niemiec i interes Polski.

W ostatnim czasie znacząco duże zamieszanie prasy niemieckiej z powodu wypadków politycznych, których widownią są państwa bałtyckie, przedewszystkiem Estonia i Litwa... Estonia niepokoi Niemcy z powodu systematycznego zaciśnięcia się jej związków z Polską, Litwą zaś z powodu, że ją inne państwa bałtyckie coraz bardziej opuszczają, przechodząc równocześnie na stronę Polski.

zastała nie w „splendid isolation”, co jej obecnie zagraża, lecz w silnym bloku państw, gotowych przeciwstawić się rozkładowym tendencjom idącym z Niemiec. Nasze położenie geograficzne i nasze naturalne interesy polityczne wskazują państwa bałtyckie jako te, które razem z Małą Ententą i z Francją winny stanowić dla nas zabezpieczenie w formie bloku międzynarodowego opartego na zasadzie „status quo” politycznego i współpracy gospodarczej.

„Baltycki niepokój” Niemiec w tej chwili także przypuszczać, że chwila do decydujących w tej mierze posunięć nadeszła. K. Z.

jest komentarz „Vossische Zeitung”, która coraz aktywniej zbiera głos w kwestiach wschodnich w duchu wystawiającym cierpliwość polską na jaknajwiększą próbę.

Dziennik przypuszcza, że propozycje te publicyści francuskiego narobią dużo zwzrywy u szowinistów polskich i niemieckich, wysuwając przeto plan lepszy, swoim zdaniem, a to plan polegający na odwróceniu.

Oto Polsce można by w ostateczności odstąpić jedną do dwóch linii komunikacyjnych prowadzących do Gdańska i Gdyni (!), gdzie Polska posiadałaby swe koncesje kolejowe (!!). Wówczas wilk niemiecki byłby syty i owca polska, jeżeli nie cała, to przynajmniej pół cała.

Te „teoretyczne”, jak je sam dziennik charakteryzuje, elukubracje „Vossische Zeitung” nie wymagają komentarza, świadczą one tylko o tem, że najbliższy okres rozwoju stosunków polsko-niemieckich będzie musiał cierpieć pod balastem „teoretycznych zachcianek niemieckich, które nie przyniosą nikomu żadnych korzyści, a już najmniej reklamowanej przez Niemcy przy każdej międzynarodowej sposobności pacyfikacji Europy.

Wielkie trzęsienie ziemi

nad morzem Kaspijskim.

Moskwa. — Na północno-wschodnich wybrzeżach Morza Kaspijskiego wydarzył się katastrofalne trzęsienie ziemi.

Trzęsienie to zburzyło miasta Uryckij i Czapajew. Według oficjalnego komunikatu zginęło 500 osób, a rannych zostało 4 tysiące.

Liczba ofiar byłaby o wiele większa, gdyby nie to, że ludność tamtejsza mieszka w małych chatkach.

W Czapajewie zburzonych zostało 200 domów i cerkiew, zamieniona przez bolszewików na klub. Z pod gruzów ochronki wy-

dobyci 35 zwłok.

Miasteczko Czapajew leży w delcie rzeki Uralu, która dwoma szerołkami rozgąłęziona ramionami wpływa do morza Kaspijskiego. Rzeka ta stanowi granicę Europy — poza nią rozciąga się już Azja.

Według wiadomości dalszych rzeka Ural wylała bezpośrednio po trzęsieniu ziemi. Powódź przybrała rozmiary katastrofalne. Na obrzeżach przestrzemi zalanego są miasteczka, wieś i wszelkie osiedla ludzkie.

Szkody wynoszą około 120 milionów rubli złotych.

Proces prezydenta kongresu hinduskiego

London. — Aresztowanym w sobotę w czasie pochodu 4 przywódców hinduskim, między którymi znajdował się również prezydent hinduskiego kongresu narodowego Patel, wytoczono proces. Na wczorajszą rozprawę przybył olbrzymi tłum, który policja rozpedziła, czyniąc użytek z pałek gumowych. W Bombaju, Karaczi i innych większych miastach odbywają się pochody protestacyjne przeciw aresztowaniu przywódców.

London. — Wyrok na areszt-

wanego w ubiegły piątek prezydenta hinduskiego kongresu Pandita, oczekiwany jest we wtorek.

Ponieważ uchodzi za rzecz pewną, że czwarty prezydent hinduskiego kongresu ulegnie karze więzienia, w nadchodzący czwartek wybrani ma być piąty prezydent kongresu.

W miastach hinduskich odbyły się manifestacje „Dnia żałoby” na znak protestu przeciwko aresztowaniu prezydenta hinduskiego kongresu. Doszło do starć z policją. Są ranni.

Niemieckie fabryki nawozów sztucznych

produkują niebezpieczne gazy trujące.

Berlin. — W tajemniczych okolicznościach, które obecnie są przedmiotem dochodzeń policyjnych i domysłów prasy, zginęli w Kilonji trzej robotnicy, zatrudnieni przy wypróbowywaniu masek gazowych.

Wypadek ten zdarzył się w fabryce nawozów sztucznych „A. G. für Stickstoffdünger i trzymany był przez dwa dni przez fabrykę w tajemnicy.

Po ujawnieniu śmierci robotników zarząd fabryki usiłował zatuszować okoliczności wypadku.

Gaz, który zabił robotników, na leżał do gatunku „Blaukreuz”, używanego podczas wojny. Okazuje się, że robotnicy wdychali się wejść do celi napełnionej śmiercionośnym gazem i zostali w niej

wbrew woli zamknięci. Dzienniki wszczęły ostrą kampanię przeciw zarządowi fabryki, twierdząc, iż jeżeli zajmuje się tylko wyrobieniem masek gazowych, wówczas do prób tych należało użyć nie strasznego „Blaukreuz”, lecz gazów drażniących.

W związku z tem przypominają, że w pobliżu Kilonji znaleziono nie tak dawno skład granatów „Blaukreuz” ukryty w ziemi, którego pochodzenia nie zdołano nigdy wyjaśnić.

Cała afera zatacza coraz szersze kręgi i nie wiadomo, czy ma się tu do czynienia z karygodną nieostrożnością, czy też fabrykacja gazów trujących należy do zakresu normalnych funkcji fabryki.

Propozycje „korytarzowe”

francuskiego dziennikarza i „teorie” niemieckie.

Jednym słowem, niewesołe wieści płyną do Berlina z państw bałtyckich. Byłaby to zatem stosowna chwila, by Polska zdecydowała się wejść na drogę bardziej aktywnej na tym odcinku polityki. Wyraził świeżo Herriot zdanie, że Europa z każdym dniem coraz bardziej przestaje być jednością, a natomiast wraca do przedwojennego systemu sojuszków i bloków.

Niemcom jest niemożliwe. Autor stawia cztery przesłanki oklepiane „propozycje”, któreby mogły, zdaniem autora, zlikwidować „kwestię pomorską”.

Propozycje te kulminują w utworzeniu „korytarza w korytarzu”, t. j. w eksterminowaniu jednej lub dwóch linii kolejowych na rzecz Niemiec (?), a ponadto w „drobnej” rewizji granicy (!) pod Kwidzynie w ten sposób, aby umożliwić Niemcom wschodnio-pruski dostęp do Wisły.

O wiele bardziej interesujący

TELEGRAMY

SPRAWA GDAŃSKA PRZED MIĘDZYNAR. TRYBUNAŁEM W HADZE.

Haga. — W dniu wczorajszym rozpoczęła się przed Trybunałem Międzynarodowym w Hadze rozprawa, na której rozpatrywana jest kwestia, czy wolne miasto Gdańsk może zostać członkiem Międzynarodowego Urzędu Pracy w Genewie.

Jak wiadomo, senat w m. Gdańsku wniósł przed kilku tygodniami odmowne podanie do Międzynarodowego Urzędu Pracy w Genewie, który jednak z powodu nasuwających się wątpliwości prawnych (gdź Gdańsk nie jest państwem), przekazał sprawę te Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze do rozstrzygnięcia z punktu widzenia prawniczego.

Jako pierwszy przemawiał na rozprawie przedstawiciel w m. Gdańsku prof. Kaufmann, który twierdził, że statut wolnego miasta Gdańsk, ani też statut Międzynarodowej Organizacji Pracy nie zawiera takiego punktu, który stał na przeszkodzie uzyskaniu przez w. m. Gdańsk członkostwa w Międzynarodowym Urzędzie Pracy.

CZY GANDHI PRZYBYDZIE DO LONDYNU?

London. — Dotychczasowe narady, toczone się między aresztowanymi przywódcami ruchu hinduskiego, a pośrednikami akcji pokojowej, rokuja nadzieję, że Gandhi i grupa jego przyjaciół dadzą się nakłonić do wzięcia udziału w konferencji londyńskiej.

Jakkolwiek Gandhi ma stale jeszcze podniesioną temperaturę, lecz przyjmuje już swoich przyjaciół i odbywa z nimi dłuższe, nawet parogodzinne narady.

Jak wiadomo, rząd robotniczy w Anglii odmówił prawa wzięcia udziału w naradach angielsko-indyjskich tak sir Johnowi Simonowi (autorowi znanego nieprzychylnego ruchu Gandhiego „spraw-

zdania Simona”), jak i jego współpracownikom. Wiadomości przysłało społeczeństwo hinduskie z wielkimi zadowoleniem.

OKRUCIENSTWA KOMUNISTÓW W SZANGSZY.

London. — Przed opuszczeniem Szang-Szy komunisti stracili sześćdziesiątą żołnierzy nankińskiej armii, wziętych do niewoli.

ODDZIAŁY BIAŁOGWARDYJSKIE KOŁO KOLEI WSCHODNIO-CHINSKIEJ.

Moskwa. — Jak donosi z Charchina, w pobliżu koła wschodnio-chińskiej zwonu rozpoczęły działalność oddziały białogwardyjskie.

Oddziały te w liczbie do 2.000 osób napadają na poszczególne urzędy komunistyczne i mniejsze stacje demolując je doszczętnie i terroryzując urzędników sowieckich.

NAPADY NA KOMUNY ROLNE.

Ryga. — „Komunisti” donosi o nieustających wrzesciach na Ukrainie. W okręgu Zinowjewskim w komunie rolnej im. Róży Luksenburgi chłopcy spalili zboże na 18 ha. W Pustopolu tłum chłopów napadł w nocy na komuny rolne, podpalił budynki, połamali maszyny i dotkliwie pobili członków komuny. W miejscowości Wodziane chłopcy ostrzelali komunę rolną, nie pozwalając członkom komuny rolnej wychodzić na roboty polne. Władze wydały zarządzenie stosowania doradczych kar wobec włóścian, napadających na komuny rolne.

16-GODZINNY DZIEŃ PRACY W ROSJI.

Moskwa. — Jak donosi „Daily Mail” z Moskwy, w Archangielsku doszło do poważnych zaburzeń w kilku fabrykach. W fabrykach zmuszono robotników do 16-godzinnego dnia pracy (!).

W kilku wypadkach interwenjowało wojsko używając broni palnej. Głównych przywódców buntu rozstrzelano.

SLYNNE HISTORIE ROSYJSKI ZMARŁ W WIEZIENIU SOWIECKIM.

Paryż. — Przyszła tu wiadomość, że słynny rosyjski historyk S. J. Platonow, członek Akademii Umiejętności, jedna z najznakomitszych postaci petersburskiego życia naukowego, zmarł w wieku 70 lat w jednym z więzień moskiewskich.

PROKLAMOWANIE STRAJKU POWSZECHNEGO WE FRANCJI.

Paryż. — Jak wiadomo, od kilku dni już strajkują poszczególne ośrodki przemysłowe północnej Francji przeciwko wprowadzonej nową ustawą o ubezpieczeniach społecznych przymusowi ściągania z dotychczasowych zarobków części składek ubezpieczeniowych. — Strajkujący robotnicy, których ilość dochodzi już do 120 tys. stoją na stanowisku, że te składki zmniejszają ich zarobki i żądają, aby o nie podwyższono im zarobki. Ponieważ jednak z powodu podniesienia znacznego celu amerykańskich, wywóz francuski się zmniejszył, przemysłowcy nie chcieli się zgodzić na przerzucenie całego ciężaru na ich barki. Konflikt zaostriżony się bardzo. Robotnicy w Roubaix postanowili proklamować strajk powszechny, celem poparcia robotników wlokienniczych w Lille.

Paryż. — W okręgach włókienniczych północnej Francji pojawiły się komunisty, którzy zwolują wie-

Teatr „NOWOŚCI”
Scena i ekran
Od wtorku 5 Sierpnia i dni nast. NA REKAMIE.
WESOŁY WDWÓJEC
W roli głównej Harry Liedtke.
NA SCENIE:
Pierwszorządny zespół artystów sceny „Korytarzowych pod Włocławkiem”
Dr. Steinhart w Czeszochowie
(Odmładzamy się)
Rewia humoru, tańca, śmiechu i satyry a 10 obrotach.
Drogą! Ceny miejsc salone. Ostatni czas o 9.4.

ORKAN W POLUDNIOWEJ FRANCJI

Paryz. — Okolice Dijon i Lionu w południowej Francji nawiedziła gwałtowna burza, która wyrządziła olbrzymie szkody.

W Dijon musiano wstrzymać ruch tramwajowy i samochołowy. Wskutek podmycia torów na linii Lion — Marsylja, musiano skierować pociągi na inne linie do czasu naprawienia przerwanych w kilku miejscach przez wodę nasypów ko- lejowych.

Orkaniczny wichur poprzewra- cał słupy telegraficzne, potamał wiele drzew i dokonał wielkiego zniszczenia w polach.

Sowieckie trudności aprowizacyjne.

Ryga. — Dzienniki sowieckie za- mieszczają alarmujące wiadomości o niepomyślnym przebiegu akcji magazynowania zboża. Na Ukrainie dostarczono zaledwie 10 proc. prelimitowanej ilości zboża na li- pic. Akcja magazynowania zboża napotyka na tak znaczny opór ludności, nie wyłączając kolektyw- wów rolnych, że w ciągu ostatnich 5 dni w okręgu odeskim zamiast 80.000 ton, dostarczono zaledwie 4.000. Na Kaukazie północnym wykonano 35 proc. planu lipco- wego. W Turkiestanie zamagaży- nowano zaledwie 8 proc. prelimito- wanej ilości zboża. Według doniesień „Prawdy”, w okręgach po- łudniowych szerzy się spekulacja zbożowa. Kupcy prywatni zakupu- ją zboże pokryjmu, placąc chłop- com ceny o wiele wyższe od rza- dowych. Dziennik zaznacza, że gwałtowna agitacja, prowadzona przez „kulaków” i nawołująca lud- ność do ukrywania zboża, wnosi całkowitą dezorganizację do życia gospodarczego, uniemożliwiają- cę wykonanie planów zbożowych.

Komisarz handlu Mikołojan wy- głosił przemówienie na odbywają- cym się obecnie kongresie spół- dzielni sowieckich w Moskwie o perspektywach aprowizacji miast sowieckich. Mikołojan oświadczył, że najtrudniejszym problemem a- prowizacyjnym jest zaopatrzenie miast w produkty mięsne. Usunę- cie przesilenia na rynku pro- duktów mięsnych może nastąpić nie wcześniej, niż za dwa lata, po zorganizowaniu specjalnej komu- ny rolnej dla hodowli bydła. Brak cukru, soli i tytoniu będzie usunię- ty z nastąpieniem zimy.

WIELKA KATASTROFA KOLE- JOWA POD MOSKWĄ.

Ryga. — W Sowieciach zdarzyła się na linii Moskwa — Rybińsk wielka katastrofa kolejowa.

Podczas przesuwaną wagonów lokomotywa oderwała się od poci- ągu ciężarowego i zderzyła się z poci- ągiem osobowym. Obsługa kole- jowa uratowała się, wyskakując z pociągu. Wóz pakunkowy i dwa wozy osobowe zostały zgruchota- ne, przyczem 7 osób zginęło, a 21 odniosło rany. Nieszczęście spowo- dowało lekkomyślność personelu.

LASY KAZIMIERZA PUŁASKIE- GO W STANACH ZJEDNOCZO- NYCH.

Chicago. — W sąsiedztwie Chi- cago odbyła się uroczystość na- zwania lasów pod Palos Hills lasami Pułaskiego, oraz wmurowania w skałę tablicy pamiątkowej ku czci generała brygady Kazimierza Pułaskiego. Na uroczystości kon- sul generalny Szezapanski w prze- mówieniu swym wydatnił znacze- nie tego pięknego obchodu właśnie w okolicy Chicago, gdzie najciszej spłata się życie polskie z życiem amerykańskim.

Przemawiali również przedsta- wiciele władz cywilnych i armji Stanów Zjednoczonych. Na zakoń- czenie publiczność odpiewała pol- ski hymn narodowy.

TEATR
„ODEON“ DZIŚ!
potężne arcydzieło filmowe!

Realizacji RUPERTA JULIANA, niezapomnianego reżysera „Dziwczecia z karuzeli” pod tytułem:

ŚMIERTELNA KRZYWDA

Wzruszający dramat z życia wiejskiego lekarza w 10 olbrzymich aktach.

W roli głównej: Niezrównany Rudolf Schillik oraz uroczą por. Wirginia Bradford i jej partner meński a naiwny FRANK MARJON stworzył film porwający głębokością ujęcia, niecodziennieściami treści, jak również realizmem i czarem prawdziwego geniuszu artystycznego.

Nad program: **RYWAL LINDBERGA** (Wesoła len 3 lit. z udziałem Aktualności film. Am. lotników i szkoły bal. oraz **KRONIKA FILMOWA** chwilk biał.)

Na scenie: Występy Artystów Warszawskich Teatru Nowego **Na scenie:** pod kierunkiem T. MERGLA

REWJETA

PRZYJDŹ NA HERBATKĘ

wykona cały zespół. — Kierownik artystyczny T. Mergiel.

Szczegóły w afiszach i programach.

Ceny miejsc niższe! Krzesła parterowe na wszystkie seanse tylko i złoty.

Ost. seans o 9.30.

48 MORDERSTW I 45 PODPA- LEN DOWIEDZONO „WAMPI- ROWI” Z DUESSELDORFU.

Duesseldorf. — Podczas docho- dzenia sądowego przeciwko osła- wionemu „mordercy z Duesseldorfu” Kurtonowi ustalono, iż popeł- nił on 48 morderstw i 45 podpa- len. Kurten uznany został mimo wykrętnych zeznań, jako niewąt- pliwym sprawcą wszystkich morder- stw w Duesseldorfie.

ZYWIŁOWA POWÓDZ W JAPONII.

Wiedeń. — Według doniesień z Tokio, po katastrofalnych taju- nach, które nawiedziły całe pół- nocne wybrzeże Japonii, nastąpiły obecnie niebываłe powodzie, roz- miarem przewyższające wszystkie dotychczasowe katastrofalne po- wodzie ostatnich lat kilku. Według prowizorycznych obliczeń przeszło 50 osób poniosło śmierć wskutek zaważenia się domów, które pod- nymte zostały napływającymi coraz to nowymi masami wody lub też wskutek osunięcia się ziemi w nie- których miejscowościach. Tor ko- lejowy na głównej wyspie Hondo został w wielu miejscach podmity, co uniemożliwia zupełnie komuni- kację. W Osaka 10.000 domów stoi pod wodą, w Tokio 4.000, a w Tot- tari około 3.000. Wielka część te- gorocznych zbiorów została znisz- czona. Poziom wody na rzece Tona w pobliżu Tokio wzrósł w stosun- kowo krótkim czasie o 5,5 metra. Liczne miejscowości w okolicy To- kio zostały ewakuowane ponieważ istnieją obawy dalszego wzrostu poziomu wody.

AUTONOMIA KŁAJPEDY Dwanaście Ustaw.

Ryga. — Dla uregulowania ca- łokształtu spraw związanych z au- tonomią Kłajpedy ma być przepro- wadzonych 12 ustaw, które kwe- stię tę ostatecznie uregulują.

Ustawy te będą następujące: ogólna ustawa o stosunkach po- między rządem centralnym Litwy a rządem Kłajpedy. Ustawa orzekająca, jakie prawa są obow- iązujące na terenie Kłajpedy i jak mają być one ogłaszane. Ustawa o używaniu litewskiej pie- czci państwowej i litewskiego sztandaru. Statut gubernatora okręgu kłajpedzkiego. Ustawa o czynnościach wydziału kłajpedz- kiego w sądach najwyższych. Usta- wa o robotach publicznych cen- tralnego rządu litewskiego na te- renie Kłajpedy. Ustawa o służbie wojskowej na tymże terenie. Usta- wa o komunikacji morskiej i rybo- łóstwie. Ustawa celna oraz ustawa kredytowa.

Niemcy zamieszkałi na terenie Kłajpedy występują przeciwko ta- kiejmu uregulowaniu sprawy auto- nomii, obawiają się bowiem, że prawa ich zostaną uszczuplone.

Pozatem takie załatwienie spra- wy sprzeciwia się dotychczasowe- mu stanowi rzeczy, według które- go całe ustawodawstwo na terenie Kłajpedy należąć powinni do Sej- mu kłajpedzkiego. Wreszcie pro- jekt ten pozbawia Kłajpedę uczest- nictwa w czystych dochodach, pochodzących z opłat celnych, akcyj, monopoli i podatku komu- nikacyjnego.

Panujący w tym okręgu od lat sześciu stan wojenny, nieuspra- wiedliwiony zupełnie stanem fak- tycznym, ostra cenzura prasowa

i t. d. są wyraźnym naruszeniem praw Kłajpedy.

Z powyższych właśnie powodów powstała w Ionie Sejmu Kłajpedy komisja ochrony praw, która za- mierza energicznie działać, a na- wet zwrócić się do Ligi Narodów.

SMIERC ZYGRYDA WAGNERA.

Bayreuth. — Wczoraj zmarł tu o godz. 5 po południu niemiecki kompozytor Zygrfyd Wagner, syn Ryszarda Wagnera, wskutek pa- raliżu serca.

ZAKONCZENIE KONGRESU SŁOW. STRAŻY POŻARNYCH W LUBLANIE.

Lublana. — W dalszym ciągu u- roczystości, związanych ze zjaz- dem straży pożarnych krajów sio- wiańskich, przez ulice miasta prze- ciągnął pochod, w którym wzięło udział 10.000 strażaków jugoslo- wiańskich, czechosłowackich i pol- skich ze 100 sztandarami 20 orkie- strami.

Po pochodzie odbyły się ćwicze- nia strażackie. Przewodniczącym związku strażaków jugosłowiań- skich Turł i przewodniczącą orga- nizacji strażackich czechosłowac- kich Saidl w przemówieniach wy- razili wdzięczność dla króla Aleks- andra za życzliwy stosunek do zjazdu i opiekę nad nim.

Wieczorem odbył się bankiet, który zakończył kongres.

10 OFIAR ZATRUCIA GRZYBAMI

Drezno. — W miejscowości Hel- lau (Saksonja) 10 osób po spożyciu grzybów trujących ciężko zachoro- wało.

Dotychczas zmarły już 4 osoby, dwie dalsze walczą ze śmiercią.

ZAWIEDZIONY W MIŁOŚCI LOTNIK SKOCZYŁ ZE SAMO- LOTU.

Paryz. — Lotniko w Montpel- lier było znowu widwanią miłosnej trijedy lotniczej.

W niedziele przed południem u- dał się na lotnisko wojskowe 27-let- ni lotnik rezerwy, który zachował się w młodej dziewczynie, chociaż nie miał widoków zawarcia z nią małżeństwa.

Tutaj wsiadł do małego samo- lotu o jednym miejscu, by odbyć lot ćwiczebny. Znalazszy się na wy- sokości 250 metrów, wyskoczył z samolotu bez spadochronu i zginął na miejscu. Niedaleko od niego rozbił się samolot.

W kieszeni zabitego znalaziono list do owej dziewczyny z wyjaś- nieniem przyczyny samobójstwa.

PROGRAM ZJAZDU LEGJONI- STÓW W RADOMIU.

Radom. — Odbyło się tu posie- dzenie prezydium Komitetu Przy- jącej Uczestników IX-go Zjazdu Legionistów, na którym ustalono ostatecznie program Zjazdu.

W sobotę dn. 9 bm. capstrzyk na ulicach Radomia.

W niedziele dn. 10 bm. uroczysto- ści rozpoczyna się o 8.30 rano składaniem wieńców na grobach poległych.

O godz. 10 rano — msza św. po- lowa celebrowana przez ks. bisku- pa Bandurskiego, poprzedzona przez nabożeństwo w kościele angburskim odprawione przez ks. seniora Feliksa Gloeha.

O godz. 11 rano — odświeżenie pomnika „Czynu Legionów” na

rynku, poświęcenie sztandarów: okr. radomskiego Zw. Legionistów, Zw. Inwałdów i okr. kozienickiego Zw. Strzeleckiego, następnie de- filada uczestników Zjazdu, wojska Strzelca i organizacji społecznych przed Marszałkiem Piłsudskim.

O godz. 1 ppoł. — wspólny obiad legionowy w koszarach 72 p. p.

O godz. 4 ppoł. — Akademia, którą otworzy przemówieniem p. premier Sławek, poczem przema- wić będzie gen. Rydz-Śmigły.

O godz. 7 wiecz. — wspólna wieczerza, a o godz. 9-ej wiecz. raut.

SKUTECZNA WALKA Z PRZE- MYTNICTWEM NA KRESACH.

Wilno. — W ciągu ostatnich pa- ru dni brygada K. O. P. w Wilnie zlikwidowała dwie bardzo poważ- ne afery przemytnicze. Ujęto kil- kunastu przemytników pochodzą- cych tak z Polski, jak i z Litwy oraz skonfiskowano towary prze- ważnie w postaci sacharyny i ty- toniu, wartości kilkunastu tysięcy złotych. Odebrano również walutę zagraniczną, przeznaczoną do tranzycji przemytniczych.

Opócz tego brygada w ciągu lipca r. b. zlikwidowała 22 po- mniejsze afery przemytnicze, przy- czym ujęto 31 przemytników i ode- brano towarów wartości przeszło 30 tys. zł.

KATISTROFA LOTNICZA W ŻYWCU.

Kraków. — Boisko T. S. „Ko- szarawa” w Żywcu było w niedzie- le widnią strasliwego wypadku lotniczego. Mianowicie przed me- czem piłki nożnej, który miał się odbyć, aeroplan pilotowany przez pilota kaprl. Janotę miał zrzuć zawodnikom meczu piłki nożnej dwie piłki z szybującego aeropla- nu.

Podczas zniżania samolotu, pilot manewrując aparatem, chciał zbli- żyć się jak najwięcej, aby zrzuć- nież wykonać umówiony z zawo- dnikami rzut. Na nieszczęście jadąc bardzo nisko, podczas nachylenia samolotu zawadził o trybunę wy- skrzydłem i śmigła i runął w odle- głości 150 m. od boiska. Samolot tracąc równowagę, uderzył o zie- mię z całą siłą, rozbijając się do- szczerzenie.

Pilot Janota w decydującym mo- mencie, widząc groźną sytuację chciał ratować się, wyskakując z spadającego aparatu. Wyskakując upadł tak nieszczęśliwie, że od- niosł ciężkie rany na całym cie- le. Towarzyszący mu obserwator ppor. Borowiec został tylko lekko kontuzjowany.

W POZNANIU DWAJ SZOFE- RZY ZABILI JEDEN CIĘŻKO RANNY.

Poznań. — Poznań był nocy onegdajszej widwanią krwawych zajęć, zakończonych śmiercią dwu szoferów i ciężkim poranieniem trzeciego kierowcy.

Około godz. 1 po północy po- sterunkowy policji, ścigając złod- dzieja na ul. Libelta, wezwał szo- fera przejeżdżającego taksówką, Władysława Michalczyka, do za- trzymania samochodu. Michalczyk nie usłuchał wezwania. Policjant oddał don straż i zranił szofera śmiertelnie. Michalczyk zmarł w godzinę później w szpitalu.

W jakimś czasie później na postoju taksówek na Starym Ryнку wy- buchła sprzeczka między szoferem taksówki Romanem Jezierskim a pasażerem. W czasie której obaj dobyli rewolwerów. Pasażer nagle strzelił i zranił bardzo ciężko w brzuch Jezierskiego, a następnie rzucił się do ucieczki.

W pogon za nim puścił się inni obecni na postoju szoferzy. Ucie- kający dał drugi strzał i trafił w serce szofera Edwarda Schleich- manna.

Morderca zdołał zbiec i dotych- czas nie został wysłędzony.

SKUTKI BURZY GRADOWEJ.

Święciany, 2.8. — Gwałtowna burza z piorunami, jaka przeszła wczoraj w godzinach popołudnio- wych, wyrządziła znaczne szkody w całym powiecie Święciań- skim. Z Kolczyni donoszą, że grad wielkości orzecha wybił len i zboże jare. Zanotowano dotych- czas 3 wypadki pożarów od ude- rzeń piorunu.

ZE WSPOMNIEN HISTORYCZYNYCH
Pamiętne dni
przed szesnastu laty.

W dziejach żelaznego imperja- zmu niemieckiego pozostanie nie- zatartą plamą fakt, iż wojna świa- wa, która zaczęła się dnia 28 lipca przed 16 laty, została spowodowa- na przez Niemcy, przygotowane- się do niej celowo i energicznie.

W tym dniu okazało się również, że i pozostała Europa była jedn- beczką prochu i trzeba było tylko iskry, którą z ukrycia rzuciła rę- ka niemiecka, aby spowodować wybuch tak straszliwy, że od niego cały świat zadrażał i zachwiał w swych posadach.

Dnia 28 lipca 1914 roku Austrja, pod naciskiem Niemiec wypowie- dział wojnę Serbii, a dnia 31 lipca zarządziła powszechną mobilizację armji i floty. Na mobilizację armji rosyjskiej odpowiedział Niemcy wypowiedzeniem wojny Rosji w dniu 1 sierpnia i mobilizacją swo- jej armji i floty. Dnia 3 sierpnia na- stał stan wojenny między Francją i Niemcami. W dniu 5 sierpnia wy- powiedziała wojnę Austrii Czarno- ga, jako sojusznicka Serbii, zaś w dn. 6 sierpnia Austrja wypowie- dział wojnę Rosji.

Do wojny z Niemcami przysta- piły później Anglja, Włochy, Japo- nia, cały szereg mniejszych państw na ostatku zaś w r. 1917 i Stany Zjednoczone A. P.

Wojna z całą siłą i gwałtowno- ścią wybuchła najpierw na froncie zachodnim, w walkach między Niemcami z jednej, a Francją, Belg- ją a następnie i Anglją z drugiej strony.

Ponieważ Francja od granicy niemieckiej zabezpieczyła się sze- regiem potężnych twierdz, przeto wojska niemieckie z tej strony mo- głyby wtargnąć do Francji jedynie z największymi trudnościami i wiel- kiemi ofiarami. Łatwiejsza droga do Francji prowadziła przez Belg- ją.

Gdy ta odmówiła Niemcom sta- nowczo zezwolenia na przemarsz ich wojsk do Francji przez teryto- rjum belgijskie, Niemcy z błyska- wiczną szybkością za pomocą sa- mochodów przetrzucili 60.000 wo- ska razem z ciężką artylerią pod potężną graniczną twierdzą belgijs- ką Leodjum i już w dniu 7 sierp- nia ku zdumieniu całego świata ją zdobyli.

Tu po raz pierwszy okazało się strasliwie działanie ciężkiej arty- lerii niemieckiej. Pod Leodjum za- częły już działać olbrzymie, w ta- jemnicy przed światem zbudowane armaty o średnicy wylotu 42 cm, miotające na odległość przeszło 12 kilometr. pociski, ważące kilka cen- tnatów metrycznych i pełkające ze strasliwą siłą. Nic też dziwnego, że Leodjum, jedna z najpotężniej- szych fortec, która w innych wa- runkach mogłaby się bronić kilka miesięcy, padła w dwóch dniach.

Po złamaniu tej pierwszej zapo- rny wojska niemieckie w ciągu sier- pnia w zwycięskich walkach prze- łamały linie fortec belgijskich i roz- lały się szeroką falą po terytorjum Francji. Około 10 września Niem- cy byli niemal pod samym Pary- żem.

Dopiero bitwa nad Marną osła- biła impet niemiecki i odtąd woj- na toczyła się ze zmiennem szcze- ściem przez całe cztery lata, aż za- kończyła się dotkliwą klęską dla militarysty niemieckiego.

OGŁOSZENIE

Nr. E. 2595/30
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Czę- stochowskiego J. KOSSEK, zam. w Czę- stochowie przy ulicy Jasnej nr. 21, ogła- sza że w dniu 12 sierpnia 1930 roku od- gładziny 10-ej z rano w Rybnem od go- dziny 10-ej z rano w sprawie z prze- strzeżenia rachmocy należącej do Bronisława Gajzlera, a mianowicie 2 krowy, ocenione na 800 zł.

Dnia 11 lipca 1930 r.

Nr. E. 2697/30
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Czę- stochowskiego J. KOSSEK, zam. w Czę- stochowie przy ulicy Jasnej nr. 21, ogła- sza że w dniu 12 sierpnia 1930 roku od- gładziny 10-ej z rano w sprawie z prze- strzeżenia rachmocy należącej do Bronisława Gajzlera, a mianowicie 30 fur żyta w słomie 1 2 klasy, ocenionych na zł. 950.

Dnia 11 lipca 1930 r.

Kino-Teatr „CASINO” Kościuszki 18.

Od wtorku 5 Sierpnia 1930 r. i dni następnych. NA EKRAŃ Wielka Zmiana na Ekranie i Scenie! NA EKRAŃIE Jeden z najspanialszych Filmów Sezonu!

A gdy nadejdzie chwila roztania...

Wrzucił dramaturg reżyserji mistrza ekranu R. Eichberga. W roli głównej: świetna artystka filmowa polka DINA GRALLA.

WARSAWIAKI Teatr Rewjowy „MASKA” pod dyr. Jerzego Lubicza na czele z p. Reną Korszówną!

- 1. Prolog wypowiedzi Jerzy Lubicz. 2. Wale Strausa - wykon. Girsly „Maski”. 3. Dwie Sarenady - inscenizacja - wykon. Lubicz i Irski. 4. Nocna śma - inscenizacja - wykon. Renu Korszówna. 5. Fianny Girls - taniec - wykon. duet Pawłowski i Lutówna. 6. Jedynie spódnice - skecz wykon. Wiktoręka Lubicz i Irski. 7. Katarzyna - monolog - wypowiedź B. Orliński. 8. W mym ogródku - final w wykonaniu całego zespołu.

Nowe dekoracje wyk. - Aleksander Nowobil, Norris oraz Jerzy Lubicz. Konferencje: Jerzy Lubicz. Ceny miejsc znizzone: Krzesła Na I seans po 80 gr. na nast. seansie po 1 zł.

Z rozporządzenia władz Ostatni seans rozpoczyna się punktualnie o 9.30 wiecz.

Pocz. Przedst. w dniu powzednie o godz. 5.30 p. p.

KRONIKA

Środa 6 SIERPNIA Dział - Przem. Pańskie. Jutro - Kjetana w. Donata b. Wchód słońca o godz. 4.19. Zchód - o godz. 19.20. Kalendarz historyczny: 6/VIII 1792 - w Wojsku polskiem wędz. adres dziękczyni na ks. J. Poniatowskiemu.

Drucie rekolekcje kapłańskie na Jasnej Górze.

W dzisiejszy wtorek o godz. 9-jej r. w sali Arcybractwa Różańcowego na Jasnej Górze rozpoczęły się 4-dniowe rekolekcje w drugiej serii dla kapłanów z całej Polski. Konferencje rekolekcyjne prowadzi J. E. ks. Biskup podlaski dr. H. Przędzicki, który przybył do Częstochowy w dniu wczorajszym o godz. 7-jej wiecz.

Rekolekcje przy udziale kilkudziesięciu księży rozpoczęło odśpiewaniem „Veni Creator”, po czym J. E. ks. Biskup udzielił rekolektantom błogosławieństwa.

Zniżka cen chleba.

W dzisiejszy wtorek odbyło się w Magistracie pod przewodnictwem wice-prezydenta dr. S. Nowaka posiedzenie komisji cennikowej, na którym ustalono nowe, obniżone ceny mąki i chleba za 1 kg., jak następuje: mąka żytnia 65 proc. - 32 gr., chleb z tejże mąki - 35 gr. (dotychczas 39), chleb razowy żytni - 30 gr., mąka pszenna 50 proc. - 74 gr., bułki - 1 zł. z tem, że na 1 kg. wchodzić będzie 20 bułek po 5 deko i 5 groszy sztu ka.

Ille wydano na walkę z alkoholem w Polsce?

Według danych dep. służby zdrowia M. S. W., na walkę z alkoholizmem w ciągu ostatnich czterech lat wydano: w r. 1926-27 - 295,000 zł., w roku 1927-28 - 368,996 zł., w r. 1928-29 - 546,000 zł., w r. 1929-30 - 335,000 zł.

Państwowa odznaka dla sportowców.

Ostatni numer „Monitora Polskiego” zawiera rozporządzenie Rady Ministrów o Państwowej Odznace Sportowej.

Oddawna oczekiwania rozporządzenie przynosi szereg postanowień co do formalnej strony otrzymania odznaki. Prawo otrzymania P. O. S. przysługują każdemu obywatelowi polskiemu, który ry ukończył lat 14 (kobiety 16 lat) i poddał się z dodatnim wynikiem okresowej próbie sprawności fizycznej. Prawo przyznawania odznaki trzech stopni (brązowa, srebrna i złota) przysługują przewodniczącym wojew. komitetów wych. fiz. i p. w. Prawo do odznaki traci się w wypadkach skazania karno-sądowego tudzież w wypadkach utraty obywatelstwa polskiego.

Odznaka przedstawia stylizowanego orła z białej emalii, opartej na brązowej, srebrnej lub złotej tarczy, na której widnieją czerwone litery P. O. S.

Organizacje okresowych prób sprawności fizycznej, zasady ustalania wyników tychże prób, tryb przyznawania odznak poszczególnych klas, sposób odnawiania prawa do odznaki i t. d. ustalił minister Spr. Wojsk. w porozumieniu

Przykre zajścia z robotnikami

przed gmachem Magistratu.

W ub. poniedziałek po południu odbyły się uroczyste zajęcia z robotnikami na placu magistrackim. Byli to robotnicy, zatrudnieni na robotach miejskich z funduszu rządowego przez 4 dni w tygodniu. Przyczyną wrzenia stało się żądanie robotników zatrudnionych ich pełny tydzień, jak bowiem wiadomo, w ub. tygodniu robotnicy ci nawet samorzutnie przeprowadzili również i dwa dni, nie wyznaczone na pracę.

Przebieg zajęć był następujący: Około godz. 12-jej w poł. tłum robotników w liczbie zgóra 500 osób zebrał się na ul. Dąbrowskiej przed gmachem Starostwa i wysłał delegację do p. starosty Kühna. Konferencja z delegatami trwała blisko półtorej godziny, przy czym p. starosta oświadczył robotnikom, iż władze państwowe czynią największe wysiłki, aby znaleźć fundusze na zatrudnienie bezrobotnych i opracowały już dalsze środki zaradcze. W końcu p. starosta zapewnił delegację, że przedstawi władzom wojewódzkiej sytuacji w Częstochowie i będzie prosił o możliwie najwydatniejsze subsydowanie robót miejskich.

Po tej konferencji o godz. 1 i pół po poł. tłum ruszył ku Magistratowi, gdzie drogę zagroził mu oddział policji, przepuszczając tylko delegację do wice-prezydenta dr. Nowaka, który przyjął ją w obecności ławnika prof. Dziuby i komendanta policji kom. Heera. Delegaci w imieniu robotników twarde domagali się zwiększenia ilości dni pracy do 6 w tygodniu lub zwiększenia ilości godzin pracy do 8 dziennie oraz zapłaty za dwa samorzutnie przeprowadzone dni. Przedstawiciele Magistratu starali się przekonać delegatów, że Magistrat może zatrudnić robotników tylko w zakresie subwencji rządowej, sam bowiem funduszu nie posiada. Przy obecnych warunkach pracy i wysokości subwencji robotnicy mogą liczyć na zatrudnienie nietylko do 16 b. m., ale do 16 września. Jeśli uda się wyjednać większą subwencję, tylko wówczas mogą być zarobki zwiększone przez pracę całotygodniową.

Magistrat zgadza się na życzenie robotników i od następnego już tygodnia zatrudniać będzie robotników w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki, aby robotnicy mieli koniec tygodnia wolny, dotychczas bowiem dniami bez pracy byli wtorek i środa. Takiej odpowiedzi udzielił przedstawiciel Magistratu, prosząc delegację, aby wpięła uspokajająco na zebranych przed gmachem. Konferencja zakończyła się o godz. 3-jej po poł. Wszystko więc skończyłoby się zupełnie spokojnie, gdyby nie kilka gromyższych, młodych jednostek ze zgromadzonym tłumem, które, pragnąc dostać się do wnętrza gmachu, zaatakowały policyjnych kamieniami i łaskzami. Policja przystąpiła do rozproszenia tłumów, aresztując za opór 19-letniego Józefa Tyrasa (Złota 72), na co część demonstrantów odpowiedziała próbą odbicia aresztowanego. Policja poczęła wówczas rozpraszać tłum kablami karabinów. W wyniku starcia, jak nam komunikują, 6 policjantów zostało poturbowanych, dwaj robotnicy otrzymali zaś rany klute, jeden z nich w nogę, drugi w udo, nazwisk tych robotników pomimo starań nie mogliśmy ustalić. Opatrunek udzielił pogotowie Kasy Chorych, jak również po mocy jednej z kobiet, która będąc chora na epilepsję, wskutek przestachu dostała ataku tej choroby.

Podpałił dom aby otrzymać asekurację.

W ub. poniedziałek o godz. 1-jej m. 20 po poł. zauważono wydobycie dym z strychu domu, należącego do Chrapońskiego Michała, zam. w Mstowie, przyczem na miejscu stwierdzono, że ogień podłożony został w celu podpalenia. Pożar w zarodku ugaszono. Ustalonym zostało, że podpalenie dokonał sam poszkodowany Chrapoński, aby otrzymać asekurację, gdyż dom jego stanowił niewielką wartość. Dochodzenie w toku.

Noce dyżury aptek.

W nocy z dnia 5 na 6 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata - Stary Rynek 2, p. Kozankiewicza i Frydgo - III Aleja 50.

Śmierć pod kołami wozu.

W ub. poniedziałek o godz. 6-jej wiecz. we wsi Hutki, km. Rekszowice, jadąca na wozie Badora Marjana, lat 45, spadła na ziemię, przyczem koła wozu przeszły jej przez głowę. Badora po upływie 2 godzin zmarła. Dochodzenie w toku.

Pobity łaską.

Masza Grinberg (Nadrzeczna 29) zameldowała policji, że w dniu 3 bm. został pobity łaską przez nieznaną mu osobników. Dochodze nie w toku.

Chodzili po torze, ale nie kradli węgla.

Notatkę policyjną Wydział Śledczy prosił w ten sposób, że na Mielczarka Arkadiusza i Zieliską Józefę, zam. w Blesznie, spisano doniesienia za chodzenie po torze kolejowym, a nie za kradzież węgla.

Na kradzieży w ogrodzie.

Cedrowicz August (Nowokielecka 28) zameldował policji, że w ogrodzie swym przyłapał na kradzieży Lesiaika Bronisława (barak: miejskie), pozostali zaś współ-

uszkodzone latarnie. Jadący w samochodzie Prokop Bohdanowicz i W. Jotko wskazywali szoferowi drogę, stojąc na stopniach auta. Nagle nadechła inny samochód, który uderzył ciężarówkę. Jotko i Bohdanowicz pospadali tak nieszczęśliwie, że Jotko złamał sobie rękę, a Bohdanowicz w drodze do szpitala zmarł.

P. doktorowi Sobolowi za wyleczenie żony mojej Joanny z ciężkiej choroby składam serdeczne podziękowanie Marcia Buss.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem Oddział IV Zarządu Budowy K. P. Herby - Innowrocław i Bydgoszcz - Gdynia ogłasza sprzedaż przez licytację dwóch koni, bryczki i uprzęży angielskiej na dzień 9 sierpnia b. r. o godz. 11:00 w lokalu Oddziału. Konia, bryczkę i uprząz oglądać można w lokalu XI Dywizji w Kłobucku. Naczelnik Oddziału (-) Perisold, inżynier.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej nr. 21, ogłasza, że w dniu 14 sierpnia 1930 roku o godzinie 10-jej z rana w Skrajnicy gm. Olsztyn Nr. 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Piotra Krawczyka, a mianowicie: 2 krowy, ocenione na 600 zł. Dnia 15 lipca 1930 r. Komornik Sądowy Kossek

Dr. Paweł Broniatowski powrócił Ordynuje od 9-12 i 4-8. Pannie od 12-1. Choroby skóry, weneryczne, moczowo-płciowe Leczenie złykawk. Ul. Panny Marii 1. 21 (II Aleja) i Pietro

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musia ukonczyć kursy fachowe, korespondencyjnie u profesora Sekulowicza, Warszawa, Złota 42. F. Kursy wyuczązą Historiębu-chalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, maszynki piszącej, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądające prospektów. 0209

WALIZKI z oryginalnej, gwarantowanej, wulkanizowanej łyby polec. Wytwarzaj przy ul. Ogrodowej nr 2 róg Spaldkowskiego domu p. Wolowiczowej

ZGUBIONO kartę mob. wyd. przez PKU, Częstochowa na imię Pietrzak Józef. ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. protestowane po zł. 100 z wyst. Sz. Gruski, dowód osobisty i książkę wojskową wyd. przez PKU, w Częstochowie na imię Eljasz Szmul Cymerman i fotografię. 2608

ZA DŁUGI i weksle żony mej Leokadij nie odpowiadam. Poborc Karol. 2608

PLASZCZYKI, ubranka, sukienki letnie koszt. 30 proc. taniej sprzedaje f. Halina ul. Kościuszki-Nr-18. 2598

SKRADZONO dowód odroczenia służby wojskowej wyd. przez Kom. Rządu w Warszawie na imię Ryszarda Organ. 3391

RÓŻNE bryczki sprzedam, Warszawa Nr. 41-a Rzykiecki. 2628

UNIEWAZIAM weksel na 300 zł p. 1/8 z podpisem Ignacy Szuda zbro He 1/8 Józef Złota i Józef Walenta. 169

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Anieli Jury. 2601

POKOJU z komfortem poszukuje od I. IX. Stolaszewicz Leon, Żywiec, Rynek. 3382

DNIA 4. VIII. na Jasnej Górze zgubiono dowody kolejowe Stanisława i Wł. którą Małec. Łaskawego znalazł proszę o zwrot za wynagrodzeniem do Skł. P. „Gośćca”. 170

WIŚNIE konfiturowe najlepsze bardzo dużo do sprzedania cena przystępna, również i czarne porzeczki, w ogrodzie F. Guzunia Ost. Groz. Botaniczna 6. 3382

DWA pokoje i kuchnia z wygodami potrzebne zaraz ul. Dąbrowskiej 19-a. PLACE-OGRODY przy Zielonej 7.000 - 9.000 zł. za gotówkę sprzedaje „Renoma” Aleja 21. 3393

DO SPRAWDZENIA we Wrzosowej 7 morgów ziemi z zabudowaniem, w tem dom nadający się na sklep. Wiadomość i omówienie warunków na miejscu. W. Jagiello. 3382

SPOŻYWCZY sklep z mieszkaniem dobre prosperujący dzielnica fabryczna s powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Ołerty w „Gośćcu” sub. „prospierujący”. 2605

POSZUKUJE się młodej i zdrowej ekspedientki do sklepu gastronomicznego. Zgłoszenia od godz. 9 do 11-jej ul. Narutowicza 49 piekarnia. 2605

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Marjanny Bobrowskiej. 3394

ZGUBIONO książkę wojskową wydaną przez PKU. Częstochowa na imię Jan Galdy. 2609

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Magistrat m. Częstochowy i kartę wojskową odroczenia wyd. przez Starostwa na imię Ciecierzy Małki. 2608

ZGUBIONO numer samochodu p próbny wyd. przez Kom. Woj. w Kielcach. Uprazsa się o zwrot do Sklepu „Gośćca”. 2625

PROFESOR matematyki przyspasia do matury oraz wszystkich klas szkół średnich matematyki i łaciny. Kościuski Nr. 33, 6 (II piętro), godziny od 9-11 rano i od 5 do 6 wiecz. 2530

POSZUKUJE się ekspedientki młodej i zdrowej z kilkuletnią praktyką do wędliniarni, Wiadomość II Aleja Nr. 36 wędliniarnia. 2732

Ostatnie wiadomości

RUMUNIA I JUGOSŁAWIA WEZMA UDZIAŁ W KONFERENCJI WARSZAWSKIEJ.

Wiedeń, 5.8. - Wobec specjalnego sprawozdawcy „Neue Freie Presse” w Sinaia rumuński minister handlu oraz minister jugosłowiański oświadczyli o konferencji agrarnej, że zapadła decyzja utworzenia unji gospodarczo-agrarnej między Rumunją i Jugosławją. Oba te państwa te przez swych delegatów postanowili wziąć udział w konferencji warszawskiej.

AMBASADOR NIEMIECKI U BRIANDA.

Berlin, 5.8. - Z Paryża donoszą, iż ambasador niemiecki przyjęty został przez min. Brianda. Rozmowa dotyczyła kwestji zaszczepienia sportowca francuskiego Couvelier przez sąd niemiecki, oraz spraw na wrześnieową sesję Ligi Narodów, jak i zagadnień unji europejskiej.

KATASTROFA SAMOCHODOWA POD WILNEM.

Wilno, 5.8. - W nocy na trakcie Marszałka Piłsudskiego pod Wilnem wydarzyła się katastrofa samochodowa. Auto ciężarowe, należące do cechu rzemieślników i wędliniarzy wileńskich, prowadzone przez szofera Jana Szukta miało

Koszty sądowe

według nowej procedury karnej.

Proces cywilny służy do zabezpieczenia interesów prywatnych jednostek i z tego względu strona, która chce dany interes zabezpieczyć lub osiągnąć ponosi koszta sądowe za każde posunięcie procesowe. Proces karny stoi na strażce zagrożonego przez przestępstwo interesu publicznego i z tego względu, jak mówi ustawa, „postępowanie w sprawach karnych jest wolne od wszelkiego rodzaju opłat, oprócz wskazanych w kodeksie”. Zwołanie od opłat jest więc w procesie karnym zasadą.

Projekt procedury karnej opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną uchylił te przepisy z 1917 r. wydane na żądanie okupacyjnych władz niemieckich, które ustanawiały opłaty w postępowaniu karnym. Przepisy powyższe, które ustanawiały dla osób skazanych w procesie karnym pewne opłaty procentowe na rzecz skarbu zostały przez Komisję Kodyfikacyjną uznane za niesprawiedliwe i niecelowe. Koszta procentowe obciążały więcej, zdaniem motywow Komisji Kodyfikacyjnej, oskarżonych skazanych na kary łagodniejsze, grzywny, aniżeli skazanych na pozbawienie wolności. Komisja, kasując dotychczasowe opłaty sądowe ryczałtowe, postanowiła rozszerzyć zakres rzeczywistych kosztów i ściągając je od osób, które stały się przyczyną odośnych wydatków.

Ministerstwo sprawiedliwości przy ostatecznym redagowaniu nowej procedury nie podzieliło stanowiska Komisji Kodyfikacyjnej, opłaty ryczałtowe utrzymała w mocy rozciągając je na wszystkie dzielnice a jednocześnie przyjęło rozszerzenie ściągania rzeczywistych kosztów sądowych.

Projekt, będąc konsekwentnym, nie przewidywał specjalnych opłat przy wytaczaniu sprawy t. zw. prywatno-skarbowej n. p. o obelgi lub pobicia. W sprawach tych, w myśl projektu Komisji Kodyfikacyjnej, sąd może (ale nie musi) żądać od oskarżyciela prywatnego wpłaty na poczet wydatków w sprawie. Ta zaliczka miała być środkiem jedynie wyjątkowym w sprawach, gdyby oskarżyciel domagał się kosztownych ekspertyz itp., sąd miałby wówczas hamulec

ZAKŁADY DUKARSKIE

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

W CZĘSTOCHOWIE, III ALEJA Nr. 52, TELEFON Nr. 2-45.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie druki: afisze, kłepsydry, blankiety, koperty, bilety wizytowe itp. Wykonanie pierwszorzędne. — Ceny niskie
Zamówienia przyjmuje również sklep „Gońca”, II Aleja 26, tel. 50 i „Bazar Szkolny”, Narutowicza 20 (dawn. Krakowskiej).

dla tych zapędów w postaci żądania zaliczki. Ministerstwo stanęło w tym punkcie na zupełnie innym stanowisku, uprawniając sąd do żądania 20 zł. zaliczki w każdej sprawie prywatno-skarbowej. Celem tego przepisu była chęć walki z rozpowszechnionym u nas pniactwem. Cel ten, podkreśla adw. Mogilnicki na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej” z dnia 14-go lipca r. b., częściowo osiągnięto, ale wielkim kosztem. Oto właścianin, mający zapłacić przy wytoczeniu skargi o pobicie 20 zł., skargę cofa, mówiąc: przecież znajduję za 10 zł. człowieka, który sprawcę porządnie obłoży kijem”. Tak więc walka z pniactwem może dać efekt inny, niesłychanie szkodliwy społecznie: wzrost samosądów.

Jak z powyższego widzimy, kwestja kosztów i zaliczek w sprawach karnych jest wciąż na porządku dziennym poważnej dyskusji prawniczej, która w interesie społecznym domaga się nowelizacji i zmian w nowej procedurze.

Po czyjej stronie słuszność, na to pytanie da najprędzej odpowiedź życie i praktyka sądowa.

K. KL.

Z KRAJU

(—) Sensacyjne aresztowania w Lesznie.

Z Leszna donoszą: Od pewnego czasu na terenie, podlegającym inspektorowi granicznemu w Lesznie, grono osób ze sfer zamożnych trudniło się nielegalnym przemycaństwem i sprzedają kokainy. Zwrócił na to uwagę oficer wywiadowczy inspektor Flammer, któremu udało się wpaść na trop przemytników i skonfiskować u nich dużą ilość kokainy. Śledztwo zatacza coraz szersze kregi. Narazie pod zarzutem nielegalnej sprzedaży stoi 6-ciu mieszkańców Leszna, których nazwiska są trzy mane w tajemnicy.

(—) Oszust który zerwał na kleszczach bezrobotnych.

Policja zlikwidowała wielkie biuro handlowe nijakiego Euge-

njusza Kwiatkowskiego w Będzinie. Okazało się, że wspomniany zasłał ogłoszeniami pisma krakowskie, poznańskie i warszawskie, nawołując bezrobotnych inigentów do składania ofert na posady. Do każdej oferty klienti zobowiązani byli dołączyć tytułem kosztów 4,50 zł. którą rzecz oczywista, powódrowały do kieszeni Kwiatkowskiego. W ten sposób nabrał on kilkaset osób na ogólną sumę kilku tysięcy złotych. Podczas rewizji w mieszkaniu Kwiatkowskiego znaleziono stosy nadesłanych ofert z notatką klienta, iż dołącza żądana kwotę 4,50 zł. Kwiatkowskiego oddano do dyspozycji prokuratora.

(—) Samosąd chłopski nad złodziejem.

Ze Lwowa donoszą: Plaga Ceperowa, wioski w powiecie lwowskim jest Karol Humeńczuk, znany złodziej, który od dłuższego już czasu okradał wszystkich swych sąsiadów. Wczoraj 4 parobcy z tej wsi postanowili sami osadzić złodzieja. Napadli go i jeden z nich uderzył go dragiem w głowę. Humeńczuk jednak zdołał się wyrwać z rąk napastników i uciec. Podczas pościgu oddano za nim cztery strzały, z których jeden trafił go w udo lewej nogi. Pokrwawiony złodziej na posterunku policyjnym musiał szukać opieki przed prześladowcami.

(—) Straszna zemsta zdraźconej.

Miejscowość Wernchowo w powiecie włodzimierskim (na Wołyniu) była onegdaj widownią krwawej tragedii małżeńskiej na tle zadróżki. Gospodarz miejscowy, Tadeusz Własiuk, utrzymywał bliźsze stosunki z jedną z wiejskich dziewcząt. Na tem te przychodziło do częstych scysji, a nawet bójek pomiędzy małżonkami. Ostatecznie żona Własiuka, Aleksandra, postanowiła zemścić się na mężu za zdradę. Plan swój wykonała w straszny sposób odcinając śpiącemu mężowi sierpem głowę.

Morderczynię aresztowano.

ZE SWIATA

(X) Srebrne lisy potanieją.

Jak wiadomo, niewątpliwie najcenniejszym, a zarazem najekskluzywniejszym damskim kołnierzem futrzanym jest srebrny lis. W związku z tem, pozostałe oczywiscie wysoka cena tego futra, która dochodzi obecnie do 100 dolarów (900 zł. za jedną sztukę.

Wobec wielkiego popytu, podjęto już oddawna próby sztucznej hodowli srebrnego lisa i to zarówno w Ameryce, jak i w Europie. Jak się obecnie dowiadujemy, na większą skalę zamierza te sprawy przeprowadzić obecnie także Lotwa, która w tym celu weszła w porozumienie z hodowcami norweskimi i przystępuje do zorganizowania osobnego towarzystwa akcyjnego dla tej hodowli.

Główną zachętę stanowiły dla niej wspaniałe wyniki podobnej akcji w Norwegii, gdzie dochody z tego źródła wzrastają z roku na rok.

Yacht w górach

Niezwykła zachcianka milionera.

Tak musi być, bo ja tak chcę — mówili władcy świata, jak Cezar, Hannibal, czy Napoleon. Tak musi być, bo ja płacę i wygamam — mówią bogacze świata jak milioner holenderski van Vroegt.

Pan van Vroegt wybierał się na lato z rodziną nad Genewę i jezioro. Ale przy tej okazji nie chciał zostawić w domu swego nowego jachtu. Chciał więc pojechać jachtem z Rotterdamu do Szwajcarii. Tłumaczono mu, że to niemożliwe, ale on odpowiadał, że dla niego niema rzeczy niemożliwych. Wobec tego wsiadł z rodziną w Rotterdamie na jacht i pojechał Renem do Bazylej. Tutaj dowiedział się, że szwajcarskie rzeki i jeziora, po których chciał popłynąć do Genewy, nawet na jego rozkaz nie są w stanie pogłębić swych wód do tego stopnia, by móc przenieść jego jacht.

Van Vroegt zrezygnował z dalszej wodnej drogi. Ale nie zrezygnował z posiadania jachtu w Genewie.

Zawarł więc z szwajcarskimi kolejami umowę, na której mocy zobowiązano mu się przetransportować jacht do Genewy. Ponieważ przy przejazdach przez tunele

Trzeźwość jest elementarnym postulatem dla każdego państwa a zarazem imperatywem etyki katolickiej.

Ks. August Kardynał Hlond Prymas Polski.

jacht nie mieścił, więc musiało go rozebrać na części.

Ale w 11 dni po wyruszeniu z Rotterdamu jacht pływający po jeziorze genewskim.

Transport kosztował „tylko” około 50 tysięcy złotych...

(X) Zapomniana królowa.

Przed kilkoma dniami na jednej z ulic paryskich powstało zbiegowisko. Wywołał je pewien szofer, który w ordynaryny sposób obraził spokojnie przechodzącą staruszkę. W obronie staruszki stanęli przechodnie, zaczęła się ostra wymiana zdań i byłoby może doszło do bijatyki, gdyby w sprawie nie wmszał się policjant, stojący w pobliżu na posterunku.

Spisując protokół o zajściu, zapytał on staruszkę o nazwisko i zdumiał się, gdy w odpowiedzi usłyszał, że jest ona królową Natalią. Ponieważ staruszka ubrana była bardzo ubogo, policjant nie dał wiary temu twierdzeniu i sprawa przeszła do komisariatu. Tam jednak okazało się, że jest ona rzeczywistą królową wdową po królu serbskim Miłanie Obrenowiczu i matką zamordowanego w 1903 roku króla Aleksandra.

Staruszka liczy obecnie 71 lat i mieszka od 27 lat w jednym z przytułków paryskich, gdzie ze względu na jej wiek i tragiczne losy jej życia tytułowana jest wciąż królewską wysokością mimo, że jest bez wszelkich środków do życia i została przez wszystkich zapomniana.

CO USZYSLI WYMYŚLIŁY DZIECI W ROTTERDAMIE?

SRODA 6 SIERPNIA.

Warszawa — Jela 1414, 7 m, noc, 12 kw. 11'40 Przelg, prasy kraj, PAT, 11'58—12'10 Sygnał czasu, hejnał, 12'10 Muzyka gramof., 12'30—13'00 Program dla dzieci, 13'00 Kom. meteor, 15'15—15'35 Kom. go, spodarczy, 16'15—16'35 16'15—17'10 Muzyka gramof., 17'10 Kom. harscerski, 17'35 „Pierwsza ilaga narodowa”, 18'30 Muzyka gramof., 19'00—19'20 Rozm., 19'20 Jak długo trwać jeszcze będzie kryzys gospodarczy świata?, 19'35—19'45 Płyty gramof., 19'45 „Skryżka poczt, roln.”, 20'00 Pras, dziennik radi, 20'15—22'15 Uroczystości Legionowe, 20'15 Przemówienie, 20'30 Konkert okoliczn., 21'00 J. Pilsudski, „Moje pierwsze boje”, 21'15 D, ciąg koncertu 21'45 Sluchowisko z okazji 16-jej rocznicy wymarszu Kadrowki, 23'00—24'00 Muzyka taneczna.

SRODA 6 SIERPNIA.

Katowice — Jela 468, 3 m, noc 10 kw. 11'58—12'05 Sygnał czasu, hejnał z Kr. 12'05—12'30 Konkert gramof., 12'30—13'00 Program dla dzieci, 13'00 Kom. met. 16'00—16'20 Kom. gosp. 16'20—17'35 Kom. cert gramof., 17'35—18'00 „Ogrodnik SI”, 18'00—19'00 Muzyka, 19'00 Códz. odcinek pow., 19'15—19'30 Rozm., 19'30 „Budujmy własne zacięcie domowe”, 20'00—20'15 Kom. sport, 20'15—22'15 Uroczystości Le gionowe, transm., z Warsz., 22'15—23'00 Kom. meteor, 23'00 Skryżka poczt, w jez, franc.

LEKARZ DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
Aleja N. Mistrz Panny (I Aleja Nr. 10).
Pracuje od 9—1 i od 3—7 wiecz.
w niedziele i święta od 10—2 po pol.

STEFANJA KANIAKOWA.

Okupione szczęście

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Całuję Cię serdecznie, moje drogie dziecko, oby dobry Bóg miał Cię w swojej opiece.

Twoja kochająca Cię matka.

Irena wsunęła z powrotem list do koperty. Spojrzała w okno na daleki widnokrąg. Na twarzy o siadł wyraz zadumy. — Czy zdola zapracować tyle, aby wykupić ukochany dwór? Wprawdzie dzisiaj dzięki doskonałemu recenzjom o jej portretach, zarabia bardzo wiele, lecz, czyż jednak złoży odpowiednią sumę?

Lekkie pukanie do drzwi zbudziło Irenę z zamyślenia. Wszedł lokaj, niosący na tacy bilety wizytowe. — Mister Craffson czeka na miss w niebieskim salonie — zaanosował i oddalił się.

W pierwszej chwili nie rozumiała o co chodzi. Przecież miała się zobaczyć z Ralphem dopiero o godzinie trzeciej po południu. Nie spójrzawszy nawet na bilet, zbiegła szybko na dół i weszła do salonu.

Na środku pokoju stał stary Craffson. Zobaczywszy go, Irena

drgnęła mimowolnie, tknięta jakimś złym przeczućm.

Skinęła miliarderoi głową i ruchem ręki wskazała fotel, sama siadając na drugim.

Starzec przypatrywał się dziewczynie z uwagą. — Nie dziwię się, że Ralph stracił dla niej głowę, pomyślał, oślniony pięknoscia dziewczyny.

Na chwilę zbudziła się w tym kamiennym człowieku litość, lecz tylko na chwilę. Marzenie, któremu poświęcił życie i pracę, było silniejsze od ojcowskiej miłości.

— Czego pan sobie życzy o demnie? — zapytała wreszcie Irena. — Twardym, jak granit głosem, odpowiedział:

— Przyszedłem pani oświadczyć że jej małżeństwo z moim synem nie zgadza się z zamiarami, jakie mam względem Ralpa. Zatem — cedził powoli — nie życzę sobie, by pani została jego żoną.

Po tych słowach zupełnie cisza zaległa w pokoju.

W uszach dziewczyny brzmiały one, jak charkot niesamowitej bestji. Siedziała jak przykuta, zdruzgotana. Miała wrażenie, że jakiś obmierzły gad wżera się w jej serce i chłepcze obhydym jęzorem jej krew. W czasce uczuła potworny ból, jak gdyby na jej głowę spadł ogromny młot i miażdżył jej mózg.

W tem do uszu jej doszły słowa niby głuchy, pośpenny szum.

— Za pretenje pani do mojego syna gotów jestem dać... rekompensatę.

Wszystka krew zbiegła jej do serca. W tej chwili zdawało się dziewczynie, że ręka starca, długa spizwora ręka, smaga ją po twarzy. Tak, napewno, wszak czuje to uderzenie. Zmogła się. Porwała się z miejsca, jak zrzoniona sarna. Łzy upokorzenia poczęły ją dławić. Szałoną siłą woli, na jaką tylko mogła się zdobyć, powstrzymała je.

Wreszcie rzekła z wysiłkiem:

— Panie! Jakkolwiek nie życzyysz sobie, bym została żoną pańskiego syna, to jednak nie masz prawa rzucać mi w oczy obelgi.

Stary miliardier zmieszal się.

— Przepraszm. Nie chciałem pani obrazić — tłumaczył.

I znowu przeszła długa, ciężka chwila ciszy.

— Czy Ralph wie o tem, że pan jest tutaj w tej chwili? — za-

pytała Irena, wstając z fotela.

— Nie. Ten chłopak zwariował, wyrzekł się własnego ojca dla pani — odrzekł starzec podnosząc się również.

Irena postąpiła ku drzwiom.

Milardier widząc, że dziewczyna zamierza odejść, odezwał się znowu.

— Więc mogę liczyć, że pani zwróci słowo Ralphowi?

— Stanie się wedle pańskiego życzenia — odpowiedziała zdławionym od bólu głosem.

Stary Craffson popatrzył na nią z niedowierzaniem.

Irena zauważyła wzrok miliardera. Spojrzała na pierścien, szybkim ruchem zsunęła go z palca i kładąc na stoliku, powiedziała:

— Oto jest dowód, że dotrzymam słowa. A teraz żegnaj — rzekła i nie patrząc na miliardera, wyszła z pokoju.

Szła jak zahyponytowana. Silna wola dziewczęta trzymała na uwierzy jej oczy i usta.

Przeszła spokojnie przed wrokiem lokajów i dopiero w swoim pokoju wybuchnęła spazmatycznym płaczem. Upadła na szeszeląg i długą chwilę wita się w szaloney mecie. — Jakżę krótkie było jej szczęście, za które teraz drogo musi zapłacić. Zapłacić łzami bólu i upokorzenia. W mózgu twórn my-

śli potwornej ją się krystalizował.

Widziała w wyobraźni dnie, miesiące, lata, brzemienne w niewysłowioną tęsknotę. Świadomość, że straciła na zawsze i bezpowrotnie jedyne szczęście, wszcwała w jej jaźni trujący jad rozpacz.

Wzdrygnęła się ze wstrętem i trwożą przed tem życiem „bez niej go”. Miała wrażenie, że zbliża się do niej coś złowrogo, groźnego, strasznego, przed czem nie mogła się uchronić i z czem nie miała siły walczyć. Kurcz spazmatyczny wstrząsnął jej ciałem i żal niepomahowany za tem, co przeszło. Strach owładł ją w miarę, jak przesuwała się przed jej oczyma dola samotna, szara, zimna, pełna beznadziejnej, a bebrzeźnej tęsknoty. Bała się jej, jak chwili skonania.

Bunt jakiś zerwał się w jej duszy — za co? za co tyle cierpień? niczem przecież nie zastąpiła na nie.

Chwilami wypływało gdzieś z głębin podświadomości, że to wszystko jest jakimś niesamowitym, męczącym snem. Przez moment nadzieja cudu, jak niktę świa telko, zabłysła w tainikach jej duszy, lecz natychmiast myśli przeraźliwa, iż wszystko skończone, jak skorpion wżerała się pod czaszkę, wywołując obłądny ból.

(d. c. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc przyskoczyć jak najliczniej szej klientelę, niech się ogłasza w „Gościu Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format — Dział drobnych ogłoszeń zaczyna od 1 zł, 50 groszy, — Ceny precumatery i ogłoszeń na 1 kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Związku Prasy Powiatowej i wszystkich komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych podane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację nie odpowiada. Zastrzeżenie należy być uwzględnione o tyle, o ile bez tego nie mogłyby technicznie. Nie przyjmujemy odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI, Oddbito na maszynie rotacyjnej; we własnych zakładach drukarskich „Gość Częstochowski”.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI